

SERWIS NR 417 - 16.07.2018

TYGODNIOWY SERWIS BLOGERÓW I KOMENTATORÓW

■ Dzięki polskim rodzinom polskość przez wieki przetrwała, rozwija się i kwitnie.

Nawet mając skrajnie inne wizje i poglądy polityczne i społeczne niż polski rząd wypadaloby jednak zachować odrobinę rozumu i kontaktu z rzeczywistością, ale na to najwyraźniej się nie zanoszą. Róbmy więc swoje, bo to się już nie skleja, a dziejowych wyzwania dla Polski i Polaków nie brakuje. Program 500 Plus jak trafnie stwierdził w Łodzi premier Mateusz Morawiecki wydobyl polskie rodziny wielodzietne i kilka milionów polskich dzieci z prawdziwej biedy, rozkręcił koniunkturę gospodarczą, napędził konsumpcję, produkcję przemysłową, zyski w handlu i wzrost PKB. Od blisko 3 lat znacząco rośnie polska gospodarka, stabilizują się finanse publiczne, a produkcja przemysłowa po maju 2018r. rosła najszybciej w Europie, w 2017r. to właśnie w Polsce powstało najwięcej miejsc pracy w przemyśle w całej UE. To właśnie ten, obecny rząd w znacznym stopniu, choć jeszcze nie całkowicie ukrócił wielki rabunek finansów publicznych i wyprzedaż za bezcen majątku narodowego, który miał miejsce w III RP, a szczególnie przez 8 lat rządów PO-PSL, w tym zwłaszcza gigantycznych wyłudzeń w podatku VAT (262 mld zł), a łącznie z akcją w kwocie ok. 400 mld zł. Janusz Szewczak: Normalność kontra totalny odlot

■ Premier M. Morawiecki: Polskość przetrwała i kwitnie dzięki polskim rodzinom

Dzięki polskim rodzinom polskość przez wieki przetrwała, rozwija się i kwitnie. Dziękujemy wszystkim, dzięki którym Polska przetrwała. Od ponad 2,5 roku odbudowujemy wartość rodziny poprzez naszą wiarę, pracę, politykę społeczną. My za Polskę nie tylko nie chcemy się wstydić, ale my za Polskę nie przeprasamy, my za nią dziękujemy – powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas XXVII Pielgrzymki Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę.

■ E. Rafalska: Dla rządu najważniejsza jest rodzina

Dla rządu najważniejsza jest rodzina, bo to ona decyduje o trwałości i sile narodu – powiedziała minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska podczas spotkania z mieszkańcami Wolina.

■ Rafalska zapowiada wzrost zasiłków. Pielęgniacy, specjalny opiekunicy i dla opiekunów

Od 1 listopada wzrosną zasiłki pielęgnacyjne, specjalny zasiłek opiekunicy i zasiłek dla opiekuna dorosłej osoby niepełnosprawnej - poinformowała minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska.

■ Blisko pół miliona e-wniosek o świadczenie „Dobry Start”

Już prawie 500 tys. wniosków o świadczenie „Dobry Start” złożyli Polacy za pośrednictwem internetu – poinformował resort rodziny. Od 1 lipca wniosek o świadczenie można złożyć online przez portal empatia i przez systemy bankowości elektronicznej. Wyprawka szkolna może trafić do ponad 4,5 mln dzieci.

■ Premier: nasz nowy model gospodarczy sprawdza się, Polska idzie dobrą drogą

Nasz nowy model gospodarczy sprawdza się m.in. dlatego, że w tym modelu założyliśmy państwo uczciwe - mówił premier Mateusz Morawiecki. Dodał, że Polska idzie dobrą drogą w kierunku odbudowy gospodarki. Premier powiedział, że średniorocznie w obecnej perspektywie budżetowej UE Polska otrzymuje ok. 25-27 mld zł netto w postaci różnych funduszy np. na politykę rolną. Tymczasem co roku wypłacamy za granicę w postaci dywidend ok. 100 mld zł. Wyprzedaliśmy nasz majątek, 75 proc. sektora bankowego była w rękach zagranicy, dzisiaj po repolonizacji - 50 proc. 95 proc. sektora sklepów wielopowierzchniowych - jest w zagranicznych rękach (...) i tak mogą wyliczać branża po branży, to jest te 100 mld zł – wskazywał premier.

■ Liczby z wykonania budżetu za 2017 rok są tak dobre, że cisza o nich w mediach

Ze sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2017, przyjętego w poprzednim tygodniu przez Sejm, wynika, że zrealizowano 350,5 mld zł dochodów tj. 107,7 proc. planu w tym zakresie, 375,9 mld zł tj. 97,7 proc. planowanych wydatków, co oznacza deficyt budżetowy w wysokości 25,4 mld zł, czyli zaledwie 42,7 proc. wartości planowanej w ustawie budżetowej (najniższy poziom wykonania deficytu budżetowego w ciągu kilkunastu ostatnich lat).

■ W weekend politycy PiS odwiedzą 8 województw

W weekend politycy PiS będą kontynuować spotkania z mieszkańcami Polski; odwiedzą łącznie 8 województw - wynika z informacji na stronie internetowej ugrupowania. Szef klubu PiS Ryszard Terlecki odwiedzi Podkarpacie, a minister pracy Elżbieta Rafalska - woj. zachodniopomorskie.

■ Kraje Unii Europejskiej porozumiały się ws. wspólnego budżetu

Kraje członkowskie osiągnęły w środę porozumienie w sprawie projektu budżetu Unii Europejskiej na 2019 r. - poinformowało Ministerstwo Finansów. Resort zaznaczył, że udało się zapobiec zmniejszeniu środków w polityce spójności.

■ Prawie połowa Polaków uważa, że sytuacja w kraju zmierza w dobrym kierunku

Niemal połowa Polaków (47 proc.) uważa, że sytuacja w kraju zmierza w dobrym kierunku; przeciwnego zdania jest jedna trzecia (34 proc.) - wynika z najnowszego badania CBOS.

■ Premier M. Morawiecki: Nikt nas nie musi uczyć, czym jest demokracja

Jesteśmy jednym z krajów najbardziej doświadczonych w budowaniu demokracji...

Cd.Str.2.

■ Połowy tygodnia (28.)

KRS nie zaopiniowała pozytywnie wielu chcących być sędziami SN, w tym niejakiego Iwulskiego. Ów Iwulski, dzielnie skazujących w stanie wojennym, dodatkowo w mundurze, uchwalał się w SN, a na swoje miejsce wyznaczyła go niejaka Gersdorf. Mam nadzieję, że prezydent nie wspomże ubeka...

W zasadzie pewność mam, nie nadzieję, bo Kaczyński zarekomendował Dudę, jako kandydata PIS na kolejną prezydencką kadencję. A póki co Duda nie ma z kim przegrać, więc rekomendacja obliuguje.

Nowocześni i obywatelscy marzą o Tusku, a ten, jak panna na wydaniu, oświadczył, że mógłby kandydować gdyby kontrkandydatem był Kaczyński. Jakby nie zrozumiał oświadczenia Kaczyńskiego. A to oznacza, że się certuje i jak Schetyna z Grubym Chińczykiem będą go prosić na kolanach to może łaskawie się zgodzi. Chwilowo jest niezainteresowany, a boli go sytuacja w Polsce. I to ostatnie rozumiem...

Sejm i Senat postanowiły uczcić, świeżo odkrytą, 550-tą rocznicę parlamentaryzmu w Polsce. PSL, PO i Nowoczesne protestowały spoza barierki. Ot, tacy totalni parlamentarzyści. Jaki jest sens takiego "protestu" - nie wiadomo, ale jak wiadomo opozycja współczesna sensu ani nie ma, ani nie poszukuje...

A oprócz rocznicy Sejm przyjął sprawozdanie z tzw. wykonania budżetu za 2017 r. Liczby są imponujące. Niestety, nigdzie nie można o tym przeczytać. Media opozycji (TVN, "GW" itp) pasjonują się nieistniejącym pytonem, media rządowe zauważają wyłącznie jakieś Bredzik-Durnowate i Gawłowski. A szkoda, warto zajrzeć i poczytać...

Bronisław Geremek uczył mnie Cywilizacji europejskiej w Kolegium Europejskim w Natolinie, po francusku. Był poważny, zadumany i srogi. Dostałem najwyższą notę na roku, bo mój ówczesny francuski nie pozwolił na oratorskie popisy i zmusił do wypowiedzi chłodnej, precyzyjnej i oszczędnej. Profesor lubił konkret. Pamiętam, że referowałem credo Edgara Morina z „Penser l'Europe”. Czulem się, jakbym zdawał egzamin życia w biblijnego patriarchy z obrazów Rembrandta. Książkę zrozumiałem 10 lat później. A kiedy w 2015 roku wręczałem Edgarowi Morinowi nagrodę na szczycie ministrów europejskich Trójkąta Weimarskiego w Paryżu, miałem nieodparte wrażenie, że z obrazów zawieszonych na ścianie pałacu przy Quai d'Orsay spogląda na mnie lekko rozbawiony profesor. A jednak warto było czytać Morina napisał bezpretensjonalnie przyglup Czaskoski, kandydat europedałów na prezydenta Warszawy.

A ja na to: *Pilem z kolegą rum "Seniorita" w rowie przy szosie, gdzieś w Bieszczadach na początku lat siedemdziesiątych...*

,tu.rybak“

<http://blogmedia24.pl/node/80318>


■ Protest rolników i sadowników w Warszawie

Rolnicy i sadownicy z całej Polski protestowali dziś w Warszawie. W ten sposób chcieli zwrócić uwagę m.in. na niskie ceny skupu płodów rolnych, rosnące koszty prowadzenia działalności, problemy z rynkami zbytu, czy kwestię ASF.

Standard życia w Polsce dynamicznie się poprawia. Jesteśmy liderem

W najnowszej edycji raportu SEDA zaprezentowaliśmy się jako liderzy skoku jakości życia. Polska zajmuje 26. pozycję w świecie pod względem jakości życia. Radykalny skok i poprawa aż 34 kategorii badania klasyfikuje nas jako lidera. Żaden inny kraj nie ulepszył tak wielu wskaźników. Od 2009 roku Polska awansowała o 10 oczek w globalnym badaniu jakości życia SEDA prowadzanego przez Boston Consulting Group.

4,6 zamiast 4,3 proc. Komisja Europejska podnosi Polsce prognozę wzrostu PKB

Ekonomiści Komisji Europejskiej podwyższyli prognozę wzrostu PKB Polski w 2018 roku do 4,6 proc. z 4,3 proc. wcześniej, szacunki na rok 2019 utrzymali na poziomie 3,7 proc. - wynika z letniej prognozy KE.

Polska z największym wzrostem produkcji przemysłowej w UE. Eurostat podał dane za maj

Wyrównana sezonowo produkcja przemysłowa w Polsce wzrosła o 7,8 proc. r/r w maju 2018 r. (po wzroście o 6% r/r w poprzednim miesiącu), podał unijny urząd statystyczny Eurostat.

Bujak z PKO BP: w II kw. przyspieszył wzrost inwestycji w Polsce

W maju mocno rósł import z gospodarek rozwiniętych, można więc przypuszczać, że był to w dużej mierze import dóbr inwestycyjnych, czyli w II kw. tego roku przyspieszył wzrost inwestycji w Polsce - powiedział PAP główny ekonomista PKO BP Piotr Bujak, odnosząc się do danych GUS.

Premier Morawiecki: Nasze działanie przywróciło normalność w wielu wymiarach

Nasze działanie przywróciło normalność w bardzo wielu różnych wymiarach; przywróciliśmy elementarną sprawiedliwość i solidarność - mówił w czwartek premier Mateusz Morawiecki podczas spotkania z mieszkańcami Łodzi.

CBOS: 92 proc. Polaków zadowolonych ze swojego miejsca zamieszkania

Aż 92 proc. Polaków jest zadowolonych z miejscowości, w której mieszka. 41 proc. w pełni ją akceptuje - wynika z badania CBOS. Głównymi problemami, na jakie skarżą się Polacy w miejscu zamieszkania, są: ograniczony dostęp do publicznej służby zdrowia i zły stan dróg.

Znaczna poprawa struktury długu Skarbu Państwa

Struktura długu Skarbu Państwa jest bezpieczna, w ostatnich latach uległa znacznej poprawie; obniżył się m.in. udział długu w walutach obcych - poinformował w odpowiedzi na interpelację poselską wiceminister finansów Piotr Nowak.

MON zrealizował budżet z pewnym nadstatkiem

Całkowite wykonanie budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej w 2017 r. sięgnęło 2,1 proc. PKB - podał wiceminister obrony narodowej Wojciech Skurkiewicz. Senacka komisja obrony zaakceptowała 9 lipca wykonanie budżetu MON za poprzedni rok, przy dwóch głosach sprzeciwu.

NATO: W 2018 r. pięć państw przekroczy 2 proc. PKB wydatków na obronność

W 2018 roku co najmniej 2 proc. PKB na obronność przeznaczą USA, Wielka Brytania, Grecja, Estonia i Łotwa; kolejne trzy państwa: Polska, Litwa i Rumunia będą tuż pod tym progiem - wynika z opublikowanych we wtorek szacunków dotyczących państw NATO.

Programy obrony powietrznej kluczowe dla PGZ

Dla kondycji Polskiej Grupy Zbrojeniowej kluczowe znaczenie ma udział w programach obrony powietrznej Wisła i Narew i związany z nimi offset - powiedział prezes PGZ Jakub Skiba. Podkreślił znaczenie negocjowanej obecnie drugiej fazy programu Wisła, którego podstawą jest system Patriot.

Przerzucamy żołnierzy i sprzęt na wschód, gdzie odtwarzamy też kolejną dywizję

Polskie wojsko było ulokowane w sposób schematyczny dla Układu Warszawskiego. Przerzucamy więc żołnierzy, sprzęt i będziemy odtwarzać kolejną dywizję na wschodzie. Zachęcamy sojuszników z NATO, aby mocniej angażowali się we wzmacnianie wschodniej flanki Sojuszu.

Duda: Rozmowy o dodatkowych siłach USA w Polsce są bardzo zaawansowane

Rozmowy na temat obecności w Polsce dodatkowych sił amerykańskich są już bardzo zaawansowane - powiedział dziennikarzom prezydent Andrzej Duda w drodze powrotnej ze szczytu NATO.

Wartość zagranicznych projektów inwestycyjnych w lipcu o 1,3 mld euro większa niż rok temu

Polska Agencja Inwestycji i Handlu prowadzi obecnie 179 zagranicznych projektów inwestycyjnych o wartości 7,2 mld euro. Rok temu w lipcu ich wartość wyniosła 5,9 mld dol. - powiedział PAP

GUS: Produkcja sprzedana wyrobów własnych producentów wzrosła o 9,2% r: r w 2017

Wartość produkcji sprzedanej ogółem wyrobów własnych producentów wzrosła o 9,2% r/r i wyniosła 1 115,41 mld zł w 2017 r., podał Główny Urząd Statystyczny GUS: Deficyt w handlu zagranicznym po maju 2018 wyniósł 1,5 mld zł W okresie styczeń-maj 2018 r. Polska miała ujemne saldo obrotów w handlu zagranicznym w wysokości 1,5 mld zł, wobec nadwyżki w tym samym okresie ub. r. w wysokości 4,6 mld zł - poinformował gus.

MZ przedstawiło dokument Polityka Lekowa Państwa

Ministerstwo Zdrowia przedstawiło dokument „Polityka Lekowa Państwa”. Opisuje on aktualny stan farmakoterapii, wskazuje na podstawowe problemy i wyzwania w tym

zakresie. Porusza także problem nielegalnego wywozu leków poza granice Polski.

Służby skarbowe rozbiły gang nielegalnie handlujący lekami. W ręce funkcjonariuszy wpadł towar za 10 mln zł

Nieuczciwi przedsiębiorcy wykorzystali mechanizmy, na podstawie których leki z aptek trafiały do hurtowni eksportujących.

Dodatki dla pielęgniarek włączone do wynagrodzenia zasadniczego

Resort zdrowia podpisał porozumienie z przedstawicielami organizacji zrzeszających pielęgniarki i położne. Dokument pozwoli na uporządkowanie płac. Od 1 stycznia przyszłego roku w życie wejdą też normy zatrudnienia pielęgniarek. Porozumienie nie rozwiązuje jednak sytuacji na Podkarpaciu i Lubelszczyźnie, gdzie problem nie dotyczy ministerstwa, lecz dyrekcji poszczególnych placówek.

Morawiecki: sytuacja w służbie zdrowia jednym z najważniejszych priorytetów rządu

Morawiecki zwrócił uwagę, że rząd uczynił już wiele, aby poprawić sytuację w służbie zdrowia, choć - jak przyznał - jest jeszcze wiele zaniedbanych obszarów, które wynikają z wielu lat zaniedbań, różnych zmian społecznych, które zachodzą. „Ale trzeba podkreślić, obiecaliśmy m.in. to, że ratownictwo medyczne będzie znowu ratownictwem państwowym, i dotrzymaliśmy słowa. W zeszłym roku dokonaliśmy zakupu sprzętu medycznego, ale również szczepionek, również leków, czy wykupu świadczeń medycznych u świadczeniobiorców na kwotę 5 mld zł, więcej niż było to planowane” - podkreślił. Zwrócił uwagę, że w „czasach poprzedników” wydawano 3,8 proc. PKB na służbę zdrowia; dzisiaj to jest 4,7 proc. PKB. Ten jeden procent PKB to jest ok. 20 mld zł więcej .

Rząd przyjął bardzo ważny projekt, który zmniejszy dług publiczny i koszty jego obsługi

Projekt przyjęty w środę przez Radę Ministrów jest bardzo ważny dla samorządów - dzięki proponowanym zmianom będą one mogły restrukturyzować swój dług, co zmniejszy dług publiczny i koszty jego obsługi - podkreśliła, w komentarzu przekazanym PAP, minister finansów

Rada Polityki Pieniężnej: perspektywy dla gospodarki są korzystne

W ocenie RPP bieżące informacje oraz wyniki lipcowej projekcji inflacji i PKB wskazują na korzystne perspektywy wzrostu aktywności w polskiej gospodarce, mimo oczekiwanego obniżenia się dynamiki PKB w kolejnych latach - głosi śródowy komunikat Rady Polityki Pieniężnej, odczytany przez prezesa NBP Adama Glapińskiego.

Rzecznik KRS: Z opinią pozytywną 5 sędziów SN, z negatywną 7, w tym J. Iwulski

Krajowa Rada Sądowictwa pozytywnie zaopiniowała 5 sędziów Sądu Najwyższego, którzy mimo ukończenia 65. roku życia wyrazili wolę dalszego orzekania; 7 sędziów, w tym...

„Maryla“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/80320>

■ Sądy i sędziowie

Rzecz w tym, że w Polsce filar władzy sądowniczej został tak ukształtowany przez konstytucję, iż ma on władzę większą od pozostałych, a nie był ustanawiany w demokratycznym trybie. Sędziowie najważniejszych trybunałów sami się wybierali (powielali), ponadto ich dożgonność i nie odwoływalność, to najkrótsza droga do demoralizacji. Sędziowie (i prokuratorzy) w US są wybierani na kadencje (nie mówię o sędziach SN). Sędzia nie wybrany szuka sobie pracy, nie ma mowy o żadnej gwarancji wysokich (żadnych) poborów. Tzw. "bezrobocie", to przywilej WSZYSTKICH obywateli - sędziów też.

Jeszcze jedno, wg. rzecznika sędziego Żurka - każdy ma prawo do pomyłki - sędzia też. Oczywiście - pełna zgoda: saper się myli - ponosi konsekwencje, budowlaniec się myli - dom się zawala - to już Hammurabi przewidział obcięcie rąk. Np. taki Bernini - zaprojektował i wybudował piękną wieżę flankującą fasadę bazyliki św. Piotra w Rzymie. Zrysowały się fundamenty - musiał ponieść wszelkie koszty budowy i przywrócenia stanu poprzedniego (a były to koszty olbrzymie). Przedsiębiorca się pomyli - plajtuje. Rzemieślnik się myli - traci klientów - też plajtuje. Lekarz - ma postępowania prokuratorskie i sądowe (w US - wszystkie sprawy lekarze przegrywają - muszą być bardzo wysoko ubezpieczeni).

Sędzia w Polsce się pomylił i po weryfikacji np. niesłusznie skazany ma otrzymać zadośćuczynienie w wysokości kilku milionów zł. Płaci państwo, czyli my - sędzia nie ponosi żadnych konsekwencji - nikt go nawet nie wyrzuci z zawodu - wszak ma prawo do pomyłki - prawo do pomyłki bez konsekwencji - na tym polega patologia. Niezawisłość, to wara od wyroków - tylko sądy wyższych instancji mogą coś w tej mierze zmienić - żadna inna władza; właśnie nie ma żadnych zakusów władz ustawodawczych, ani wykonawczych w stosunku do niezawisłości sądów.

Jeszcze - last, but not least - w konstytucji jest zapisana równość obywateli wobec prawa. Jak się do tej kardynalnej zasady mają wszelkie przywileje "szlachetnej kasty?

„Janusz40,
<http://www.blogmedia24.pl/node/80300>

■ Odklejanie obrazu od rzeczywistości

Jeden tydzień tego upalnego lata spędziłem w dość wygodnych warunkach. Duży dom (trzy łazienki, dwa kominki), którego wnętrze zostało starannie zaprojektowane, a za domem basen większy niż u innych w okolicy. Zaś za płotem było pole golfowe, co oznacza dużo zieleni włącznie z ogromnymi, starymi drzewami. W gruncie rzeczy byłem w tym czasie jedynym mieszkańcem domu, więc mogłem spokojnie obserwować życie przyrody. Szczególnie interesujące było samoorganizowanie się ptactwa i futrzaków w kolejkę do karmnika. Sprawdziłem też hipotezę co do miejsca zamieszkania chipmunka (wiewiórka ziemna). Okazało się, że nie mieszka tylko w garażu, ale ma też jakąś norkę z zapasami po drugiej stronie płotu. Krótko mówiąc, obraz czysty, spokojny, a osiągnięcia poznawcze łatwo weryfikowalne, co mnie, jako zagorzałego płaskiego empiryka, bardzo zawsze buduje.

Wieczorami miałem pełny dostęp do telewizji, więc z tej okoliczności skwapliwie skorzystałem. Szczególnie koncentrowałem się na dwóch postępackich stacjach telewizyjnych: CNN (USA) oraz CBC (Kanada). Prawie wszystko było zgodnie z oczekiwaniami, ale było też miłe zaskoczenie. Okazało się, że nie tylko w polityce obu krajów, ale nawet w mediach głównego nurtu obu krajów, trafiają się sprawy kiedy panuje jedność ponad podziałami. W przypadku polityki są to sprawy interesu narodowego, w przypadku mediów, tak jak poprzednio plus sprawy bijące w oczy swoją oczywistością.

W dniu święta narodowego 4 Lipca murzynka przybyła z Kongo, Therese Okoumon, uznała za stosowne zakłócić święto Stanów Zjednoczonych i wdrapała się na podnóże Statu Wolności. Transmisja w CNN trwała przez kilka godzin. Pojawiali się różni komentatorzy. Jednak wszyscy zignorowali sprawę, której protest miał służyć. Mówiono więc o niedogodnościach dla turystów i wyrażano współczucie dla policjantów. Argumentowano, że oni też mają święto, które właśnie ktoś im psuje, a w dodatku ich rolą jest utrzymanie porządku. Będąc tutaj "obsługując" frywolną akcję murzynki nie mogą być jednocześnie w innych miejscach gdzie bardziej byłoby potrzebni. Oczywiście składano też hołdy policji narażającej codziennie życie w ochronie obywateli. Ten wątek oraz poświęcenie "naszych chłopców w zielonych mundurach" broniących wolności naszej ojczyzny są typowe dla życia publicznego w Ameryce.

Inny przykład z CNN, to dyskusja starająca się dać odpowiedź na pytanie kto wygra wojnę handlową pomiędzy Chinami i USA. Prowadzący dyskusję postępek, gospodarz programu, siłił się jak mógł, by wyszło na klęskę prezydenta Trumpa. Dwaj goście, fachmani-finansiści, a szczególnie jeden z nazwiskiem bardzo arabskim, wycibili głupoty z głowy postępaka. Ich zdaniem decyzja prezydenta była słuszną i przywrócone zostaną sprawiedliwe stosunki handlowe w świecie, które zakłócały Chiny. To zdanie podziela też wiele innych krajów. Konkluzja: USA wygra z dużą łatwością.

A przy tej okazji uwaga dotycząca formatu dyskusji. Co jest typowe, goście pojawiali się nie w studio TV, tylko w okienkach, a w rzeczywistości, fizycznie pozostawali w innych miejscach świata. Sprzyja to jakości dyskusji. Trudniej o przerywanie wypowiedzi, przekrzykiwanie się. W krańcowej sytuacji prowadzący może nawet wyłączyć gardłującego. Inaczej jest gdy dyskutujący siedzą w studio przy jednym stole, tu łatwo o zaniżanie kultury dyskusji. Jeżeli odbywa się to w dużym nasileniu, przez wiele lat, to może prowadzić do barbaryzacji życia publicznego.

Zdarzenie komentowane w audycji publiczystycznej postępackiej CBC też dotyczyło amerykańskiego święta narodowego, a dokładniej oświadczenia burmistrza Ottawy oraz szefa socjalistycznej NDP (Sikh w turbanie), że nie skorzystają z zaproszenia na bankiet w ambasadzie amerykańskiej. Ależ mieli ubaw uczestnicy dyskusji. Co i rusz były wybuchy śmiechu. Zauważono, że w tym bankiecie będzie uczestniczyło ponad tysiąc osób i nieobecność dwóch ludzi nie będzie odczuwalna. Jeden z publicystów zadeklarował, że sam by tam chętnie się pojawił, gdyby dostał zaproszenie. Postępaczy zamiast walić w Trumpa (bo o to w przyglupawym proteście szło)

dobijali nieszczęśliwych jak mogli. Na przykład zdegradowali burmistrza stolicy Kanady nazywając go "jakimś tam radnym miejskim". Puścili też video z oświadczeniem ambasadora Meksyku, który oznajmił, że z przyjemnością będzie uczestniczył w tym ważnym wydarzeniu.

Jednak dominuje zapraszanie swoich i postępackie walenie w bębny - czuje się, że pochodzenia afrykańskiego. W CNN dominują partyjniacy z Partii Liberalnej i jej zwolennicy, zaś w CBC, politycy Partii Liberalnej i NDP. Niech przykładem będzie dyskusja jaka odbyła się w studio CBC na temat incydentu na Montreal Jazz Festival. W olbrzymiej, cyklicznie odbywającej się, kilkudniowej imprezie teatr z pięknego miasta Quebec dał pokaz "SLAV". Planowano 16 występów i sprzedano wstępnie 8 tys. biletów wstępu. Niestety, odbyły się tylko dwa występy. Do kolejnych nie doszło z powodu protestów grupki ludzi głównie o czarnym kolorze skóry. Zarzut dotyczył "kradzieży tożsamości kulturowej murzynów". Dobitnie wyrażał to transparent trzymany przez czarną protestankę, która w raz z innymi starała się zablokować wejście widzom udającym się na spektakl. Napis brzmiał: "Czy jest jeszcze coś czego nam dotąd nie ukradliście? Kultura białych oparta jest na kradzieży". Ciężkie działa strzelające kapiszonami wytoczono z jednego powodu. Otoż w sztuce występuje tylko dwóch murzynów na ogólnej liczbie 7 występujących. I o zgrozo, ci biali śpiewają piosenki czarnych niewolników. Jak wiadomo, tylko murzyn na murzynka może powiedzieć "Nigger", a Żyd na Żyda - "Żydziak". Inni nie mają rasowej legitymacji. A podobno w idealnym postępackim świecie kolor skóry jest niewidzialny. Niby tak, ale gdy narusza to czyjeś interesy, to zasada przestaje obowiązywać. Nazywa się to "hipokryzja".

Dyskusję w studio CBC prowadziła ropucha wspierająca dwie postępacki. Dziwaczny wygląd, dziwaczna mowa. Jedna z nich to profesorka jakichś studiów indiańskich na Uniwersytecie w Toronto. Było bicie w bęben (afrykański) w stosunku trzy na jednego. Tym jednym był biały mężczyzna, który bronił wolności wypowiedzi artystycznej. Niby postępacko jest za, ale jeśli w jakiejś sytuacji to nie pasuje, to występuje chwilowa amnezja.

Niestety szybko postępuje nasycanie reklam telewizyjnych czarnymi. Bez nich prawie, że już nie ma reklam. Oto czarny szef białych menadżerów w banku poucza ich cierpliwie. Czarny bankier udziela pożyczki białemu klientowi. Bogaty murzyn zostaje zwabiony przez białego "diler" do kupna kosztownego samochodu. Czarne, szczęśliwe rodziny reklamują co się da. Nawet czarna strażniczka więzienna lula dziecko białej kryminalistki-więźniarki. Tymczasem w rzeczywistości... Co ja tam będę mówił, szkoda słów.

„Tymczasowy“
Czytaj całość:
<http://www.blogmedia24.pl/node/80306>

■ 50.Rocznica polskiego parlamentaryzmu

Dzisiaj święto 550 lat polskiego parlamentaryzmu. Zdradcy ignorują to wielkie święto, poszli sobie precz, nie chcą być z nami, nie będą uczestniczyć w żadnej polskiej rozmowie. Mamy tysiące niedokończonych

rozmów, które muszą być dokończone. Mamy jednak w Polsce bardzo wielu takich ludzi, którzy mają bardzo mocny własny interes, zwany prywatą. Bardzo często są to osoby albo nawet wielkie środowiska, gotowe spalić Polskę, ludzie chorzy z nienawiści, gotowi zadeptać z pogardą wszystko co dla nas dobre, byle żadna z tych rozmów nie była nigdy dokończona.

To jest odwieczna partia antypolska i jej elektorat, 30% zamieszkałego w Polsce społeczeństwa, które jest związane z bolszewicką cywilizacją Wschodu, to są ludzie, którzy nie rozumieją polskiej kultury, ani polskiej tradycji, ani prawdę mówiąc nie rozumieją niczego co polskie - nie akceptują, nie lubią i nie rozumieją [link]. Homo sovieticus. Zauważenie cywilizacyjnego charakteru konfliktu pomiędzy "zrusyfikowaną" częścią Polski, a naturalną w polskiej kulturze i tradycji cywilizacją Rzeczypospolitej Obojga Narodów jest w istocie podstawową definicją obrazu polskiej rzeczywistości. To jest jedna z równie ważnych rozmów niedokończonych. [link]

To jest wciąż niedokończona rozmowa o zapiekłych obrońcach gigantycznej grabieży polskiego majątku narodowego, organizowanych przez złodziejskie gangi wrogo przejmujące polskie systemy państwowe [link], by uciekać z łupem pod ochroną prawa i instytucji międzynarodowych.

To jest międzynarodowa mafia komunizmu. To są nie tylko wewnętrzne mafie lokalnych złodziei, skorumpowanych klik, to nie tylko lokalni czyściciele kamienic, to nie tylko fałszywi prywatyzatorzy polskiej gospodarki, demolujący polski przemysł, to nie tylko skorumpowani ludzie bez sumienia. To także wielkie międzynarodowe organizacje, gangsterskie korporacje, których celem jest wrogie przejęcie systemów politycznych i administracji państwa polskiego, tak aby Polacy utracili zdolność do obrony własnej historii i szacunku do własnej kultury, aby Polacy utracili wolę i zdolność do obrony własnej tożsamości narodowej i niepodległości politycznej.

Oni dzisiaj poszli sobie gdzieś...

Była już msza otwierająca obchody naszego święta, wysłuchaliśmy słów Ewangelii o polityce, o władzy i o sumieniu, a o godzinie dwunastej rozpoczęło się uroczyste Zgromadzenie Narodowe. Pamiętajmy. Polska jest najstarszą europejską demokracją parlamentarną.

„michael“

<http://www.blogmedia24.pl/node/80314>

■ Broń jądrowa U.S.A. i Rosji - (I)

Broń jądrowa i także wojna nie należy do zbyt popularnych tematów. Społeczeństwo amerykańskie wykazuje wysoki stopień wrażliwości na ten temat, zaś rosyjskie, które jest odporniejsze, też może czuć się nieswojo, gdy może się dowiedzieć, że w kliknięcia minut mogą zniknąć z powierzchni ziemi wszystkie duże miasta Matuszki Rosji.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wyszły z II wojny światowej jako monopolista dysponujący magiczną bronią jak z bajki. Kiedy więc Zachodni Europejczyzi trzęsący portkami przed potęgą Armii Czerwonej, a szczególnie armiami pancernymi zdolnymi do szybkiego dotarcia do Atlantyku, zwrócili się do USA o parasol ochronny, otrzymały zgodę, bo właściwie nic nie kosztował. Przewaga

zapewniona bombami atomowymi dawała duże poczucie pewności siebie.

Planowanie ataku nuklearnego na ZSRR zaczęto rozbić rutynowo od 1945 r. Przykładowo, plan "Charioteer" z 1947 r. zakładał uderzenie 133 bombami w 70 największych miast przeciwnika. Prawdą jest, że Strategic Air Command (SAC) nie dysponował w tym czasie nawet połową tej liczby bomb. Co innego, środki przenoszenia. Samolot "Enola Gay", który zrzucił bombę atomową na Hiroszimę należał do rodziny Superfortec B-29, a tych przemysł amerykański wyprodukował 3 970 w latach 1942 -1960. Były także pod ręką inne ciężkie bombowce latające Fortece B-17, których wyprodukowano 12 731. Jak się patrzy na te liczby to aż dziw bierze, że po kilkudziesięciu latach Amerykanie dysponują dziś jedynie kilkudziesięcioma bombowcami strategicznymi zdolnymi do przenoszenia broni jądrowej. Zaś samoloty stały się w trzecie atomowej: ziemia-powietrze-woda ubogim krewnym. No, ale narazie jesteśmy w latach 40-ych ubiegłego stulecia i samoloty były jedynymi nosicielami tej groźnej broni.

Zimna wojna spowodowała wyścig zbrojeń w tym także w dziedzinie nuklearnej. W 1949 r. doszedł nowy element, jakim była pierwsza próba jądrowa dokonana przez Rosjan. Jasnym się stało, że monopol się kończy i zaczynają się schody. Szybka produkcja sprawiła, że w 1953 r. SAC dysponowało jednym tysiącem bomb jądrowych. Rosjanie byli daleko w tyle i do końca lat 50-ych Amerykanie ilościowo przewyższali przeciwników w stosunku 10:1. Co ważne, Rosjanie pozostawali daleko w tyle co do ilości środków przenoszenia, a sprawa to przecież kluczowa. Nie da się byle czym przetranszować kilka ton bomby na dużą odległość i zrzucić je na cele położone na terenach przeciwnika.

W końcu lat 50-ych Pentagon zaczął głosić nieodpowiadającą rzeczywistości tezę, że nastąpiła niebezpieczna przepaść ilościowa pomiędzy ubrojeniem militarnym Rosji i USA na niekorzyść tych ostatnich. Z czasem można było się przyzwyczaić do takiego krakania w celu wydobycia grosza od amerykańskiego Kongresu. Całkiem niedawno Pentagon wystąpił ze skargą/ostrzeżeniem, że niebawem użyją się zapalniki jądrowe ("plutonium pits") i arsenał amerykański będzie niebawem bezużyteczny. Jest to oczywiście nonsens, gdyż Amerykanie mają ogromny nadmiar tych zapalników (triggers) inicjujących wybuch atomowy, a każdy z tych "pits" "żyje" przez lat sto. Jak dotąd minęło lat 40 i pozostało 60. Natomiast Rosjanie mają ten problem, bo wybrali inną technologię i muszą wymienić sprzęt co dziesięć lat.

Lotnicze siły strategiczne zyskały rywala w postaci ICBM, czyli wystrzeliwanych z ziemi rakiet międzykontynentalnych "Atlas", które zostały po sześciu latach zastąpione przez rakiety Titan II. Ten rywal nie był prawdziwy, gdyż drugi filar atomowej triady podlegał i do dziś podlega lotnictwu. Natomiast prawdziwym rywalem stały się zdolności przenoszenia broni jądrowej przez okręty podwodne (rakiety "Polaris" od 1961 r.). One należały do Marynarki Wojennej, więc siłą rzeczy uszczuplały wielkość funduszy, które trafiały do tej pory do monopolistów, czyli lotnictwa.

„Tymczasowy“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/80309>

■ Relacja z przebiegu uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pomnika „Ofiar Wołynia” w Lublinie.

Msza Święta w kościele garnizonowym NMP przy ul. Aleje Racławickie 20 o godzinie 12.00 poprzedziła uroczystość odsłonięcia i poświęcenia w Lublinie „Pomnika Ofiar Ludobójstwa dokonanego na Wołyniu i Kresach

Południowo-Wschodnich przez nacjonalistów ukraińskich”. W koncelebrze mszy świętej uczestniczyło sześciu kapłanów a przewodniczył ksiądz prałat dr. Cezary Kostro na wprowadzenie odczytałem historyczne fakty z dnia 11 lipca 1943 r które doprowadziły do mordowania Polaków (w załączeniu). Kazanie powiedział proboszcz kościoła garnizonowego, ksiądz podpułkownik Andrzej Piersiak, który przeczytał wiersz p.t. „Nad Wołyniem” Stanisławy Wiatr-Partyki obrazujący stan Wołyńskiej ziemi w obecnym czasie. Nawiązał do tragizmu jaki spotkał Polaków w tamtym okresie oraz przedstawił liczbę ofiar banderowskiego barbarzyństwa. Odnosił się do ogromu ludobójstwa i niespotykanego w dziejach ludzkości okrucieństwa które doświadczali Polacy.

Wymienił również opracowanie IPN z 2007 historyka Romualda Niedziałka w którym wykazuje że narażało życie 1341 Ukraińców ratując Polaków poddanych eksterminacji przez OUN i UPA, w tym 384 Ukraińców straciło życie. Kończąc nawiązał do słów ewangelii że należy oprawcom przebaczyć a to nie znaczy że zapomnieć – bo zapomnieć nam o tym nigdy nie wolno. Musimy się modlić za pomordowanych Polaków by za ich męczeńską śmierć, Pan Bóg przebaczył im winy które popełnili z ludzkiej słabości i przyjął ich do wieczności wśród błogosławionych. Msza Święta została odprawiona z ceremoniałem wojskowym przy udziale Poczty Sztandarowego, Kompanii Honorowej Wojska Polskiego oraz orkiestry wojskowej. Uczestniczyło około 700 osób w tym posłowie na Sejm RP Sylwester Tułajew, Jakub Kulesza, Jan Łopata, Wojewoda Lubelski Przemysław Czarnek, Sekretarz Marszałka Województwa Lubelskiego Aneta Augustyniak, Zastępca Prezydenta Miasta Lublina Artur Szymczyk, Naczelnik IPN Odział Lublin Tomasz Panfil. Przedstawiciele zakładów, instytucji, organizacji, stowarzyszeń patriotycznych, kombatanckich, kresowych, związkowych i młodzieżowych. Uroczystość uświetniło obecnością 14 pocztów sztandarowych.

Po zakończeniu Mszy Świętej uczestniczy przeszli w Marszu Pamięci o 200 tysiącach Polaków których ofiarę życia chciano wymazać z historii naszej Ojczyzny. Czoło marszu prowadził uczestnik Motocyklowego Rajdu Katyńskiego po nim orkiestra wojskowa, kompania honorowa wojska polskiego, poczty sztandarowe oraz wszyscy uczestnicy uroczystości.

Redakcja BM24

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/80317>

„Co nowego na blogach” jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu Blogmedia24.pl

Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Natenczas”, „tu.rybak”.